

Kucharki utworzyły związek zawodowy

21 marca 2012

Sytuacja pracowników stołówek jest dramatyczna. Władze samorządowe naciskają na dyrektorów szkół, aby zastąpili stołówki agencją lub cateringiem. Według wyliczeń Biura Edukacji Rady m.st. Warszawy w wyniku likwidacji pracę może stracić blisko 190 pracowników.

W przeważającej większości są to osoby po 55 roku życia. Poziom zatrudnienia w tej grupie wiekowej w Polsce wynosi zaledwie 34% i jest jednym z najniższych w Europie. Również zarobki kucharek są nie do pozazdroszczenia. Za swoją ciężką, fizyczną pracę otrzymują najczęściej podstawowe wynagrodzenie w granicach 1200-1300 złotych netto. Ws. likwidacji miejsc pracy nikt się z nimi nie konsultował – w większości wypadków panie nie zostały nawet oficjalnie poinformowane o likwidacji! Ponadto zastępowanie stołówek agencją lub cateringiem skutkuje nie tylko zwolnieniami, ale również wzrostem cen posiłków i spadkiem ich jakości. Uderza zatem nie tylko w pracownice, ale również w rodziców – i w dzieci.

Dlatego pracownice szkolnych stołówek z 16 warszawskich szkół wraz z młodymi pracownicami i pracownikami zatrudnionymi w innych miejscach i działającymi na co dzień w Demokratycznym Zrzeszeniu Studenckim i Porozumieniu Oświatowym założyły Międzyzakładową Organizację Związkową OPZZ „Konfederacja Pracy”, aby wspólnie bronić swoich praw i miejsc pracy. Członkinie i członkowie organizacji liczą na to, że ich związek będzie już niedługo działał w większości warszawskich placówek oświatowych.

Utworzenie międzyzakładowej organizacji związkowej jest najlepszym rozwiązaniem dla placówek i firm, w których ilość zatrudnionych osób nie pozwala na założenie organizacji

zakładowej. W większości przypadków nie daje wprowadzić pracownikom powołanym do reprezentowania związku szczególnej ochrony, ale umożliwia reprezentowanie interesów zorganizowanej grupy pracowniczej przed pracodawcą.

Zatrudnieni nie muszą ujawniać swojej przynależności związkowej, a Zarząd MOZ może skutecznie reprezentować interesy zrzeszonych osób. Organizacja aktualnie zamierza skupić się na reprezentowaniu interesów pracownic szkolnych stołówek, które już we wrześniu mają pozostać bez pracy w skutek likwidacji stołówek szkolnych w kilkudziesięciu warszawskich szkołach. Pracownice nie chcą się ujawniać przed pracodawcą z imienia i nazwiska, z tego względu wybrały do Zarządu MOZ pracownice i pracowników, którzy pracują w innych miejscach i z tego względu nie muszą obawiać się nieprzyjemnych konsekwencji ze strony szkolnych pracodawców. W przyszłości sytuacja może się odwrócić. Organizacja zamierza zrzeszać różne grupy zawodowe, które wzajemnie będą się bronić i reprezentować.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)